

Wiersz „Święty Jan Paweł II”

Paulina Wnuk

Przetarte szlaki dzikich Bieszczad,  
zapach żywicy o poranku,  
tam gdzie nad lasem mgła jest gęsta  
On pozostawił stóp swych ślady.

Od lat najmłodszych słaWił tę ziemię,  
która to domem dla Niego była.  
To właśnie dla niej oddał On siebie,  
by w dniu dzisiejszym lepiej się żyło.

Choć tamte czasy niezwykle ciężkie  
zapytaj dziadków, wiedzą najlepiej,  
że każde słowo, pozornie lekkie,  
źle powiedziane – zguba to wielka.

W Krakowie na księdza potajemnie  
przyuczyć przyszło się Karolowi,  
bo gdzieś za oknem niebezpieczeństwa,  
które wynikiem były złej wojny.

Droga obrana była właściwą  
zaprowadziła Go aż do Rzymu,  
gdzie to najwyższą godność On objął  
Karol Wojtyła – Jan Paweł II.

Znany był z licznych swoich pielgrzymek,  
z uznania pośród tamtej młodzieży,  
ze swojej ciągłej walki o pokój  
i wiary, że każdy może być lepszy.

Choć lat minęło całkiem sporo,  
w pamięci On utkwiał na wieki.  
Jego zasługi z kart historii  
nie zatrze czas, który wciąż pędzi!

